

GŁOS W DYSKUSJI

W dokumencie Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej z 2000 r., noszącym tytuł *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, „droga piękna” została wymieniona w kontekście „drogi doświadczenia” zwanej inaczej „teologią świętych” oraz teologii narracyjnej, czyli „teologii opowiadającej”. Jakkolwiek chodzi tutaj o odrębne nurty czy elementy w ramach metod teologicznych, wykorzystywanych w refleksji dotyczącej Matki Pana, to jednak można zauważyć istotne powiązanie z nimi właśnie „drogi piękna”. Skoro życie wszystkich świętych stanowiło i stanowi „żywą egzegezę Ewangelii”, to na pierwszym miejscu dotyczy to niewątpliwie Najświętszej Dziewicy. A życie to, jak wiemy, streszcza w szczególny sposób obecne w tradycji stwierdzenie: „cała piękna jesteś Maryjo”. Zatem „droga doświadczenia”, wykorzystywana także w mariologii, może stanowić istotną pomoc w odkrywaniu i wydobywaniu piękna życia Maryi. Z drugiej zaś strony teologia narracyjna, która może poszerzyć refleksję maryjną przez odniesienie do bogatego materiału narracyjnego „od apokryfów po *miracula, exempla* i całą serię doświadczeń ludu Bożego” spotykającego na drogach swojego życia żywą osobę Maryi służącą po macierzyńsku dziełu zbawienia, zdaje się również wskazywać na znaczenie mariologii piękna. Sama zaś „droga piękna” w mariologii, przyjmując jako materiał do teologicznego przepracowania rezultaty poetyckiej intuicji i artystycznej inspiracji, poszerza niewątpliwie w znaczący sposób wykorzystywane dotąd w mariologii *loci theologici*, które w tradycji zachodniej funkcjonowały zasadniczo tylko w wymiarze kultowo-pobożnościowym. Kryją zaś one w sobie istotne przesłanie teologiczne i mogą ubogacić dogmatyczny wykład prawdy maryjnej. Przypomniawszy nam o tych źródłach w swojej maryjnej encyklice Jan Paweł II (por. *Redemptoris Mater*, nr 31-34), podkreślając przy tym także ich walor ekumeniczny. Można zatem powiedzieć, że to właśnie „droga piękna” w naszej mariologii zachodniej, może otworzyć nas jeszcze bardziej na chrześcijański Wschód i przyczynić się tym samym do tego, „aby Kościół zaczął na nowo oddychać w pełni «obydwoma płucami»”. Aby mogło do tego dojść, „droga piękna” powinna znaleźć właściwe sobie miejsce także

w opracowywanych dzisiaj podręcznikach mariologii. W ramach dyskusji na ten temat, ostatnio zwłaszcza z okazji 20. rocznicy opublikowania przez Kongregację Wychowania Katolickiego dokumentu *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej*, podkreśla się coraz wyraźniej, że w mariologii nie wystarczy podążać tylko „drogą prawdy”. Postuluje się m.in., aby odniesienie do „drogi piękna” znalazło się w przygotowywanym pod patronatem PAMI nowym podręczniku mariologii.